

Obrazki zwierzęce Dygasińskiego

Autor tekstu: **Teodor Jeske-Choiński**

Swoje utwory artystyczne poprzedził Adolf Dygasiński bardzo rozległą działalnością pedagogiczną, naukową i dziennikarską. Filolog, filozof i potrosze etnograf, a głównie pedagog, wydał on, zanim napisał pierwszą nowelę, cały szereg przekładów, studyów i podręczników.

Urodzony w r. 1839-tym w Niegosławicach (w powiecie miechowskim), pobierał Dygasiński nauki średnie w Kielcach, gdzie kończył gimnazjum realne, wyższe zaś w warszawskiej Szkole Głównej. Przez jakiś czas trudnił się w Krakowie księgarstwem i wydawnictwami („Szkice społeczne i literackie”, 1876, 1876), sprzykrzywszy sobie jednak handel, do którego nie miał nigdy pociągu, osiadł w Warszawie (1879 r.) i poświęcił się wyłącznie pedagogice i literaturze.

Już jako księgarz ogłosił w Krakowie (1873 r.) przekład dzieła Maksa Müllera p. t. „Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej” i pomieszczał w swoich „Szkicach społecznych” drobniejsze artykuły.

W Warszawie wszedł Dygasiński do prasy postępowej, zowiącej się wówczas „młoda”, a nazywanej przez przeciwników „pozytywną.” Zasiłał on artykułami publicystycznymi i pedagogicznymi: „Przegląd Tygodniowy”, „Przegląd pedagogiczny”, „Ateneum”, „Wędrowca”, „Niwę”, „Głos” i t. d. Równocześnie wydawał dzieła pedagogiczne („Nauczanie bez książki”, 1880 r., „Pierwsze nauczanie w domu i w szkole”, „Obraz psychicznych zjawisk w organizmie ludzkim”, 1885. „Podręcznik do nauki stylu”; „Krytyczny katalog książek dla dzieci”; „Wypisy polskie”; „Jak się uczyć i uczyć innych”, 1891 r.; „Nauka czytania i pisania”, 1892 r.; „Przygody młodzieńca, czyli Robinson Polski” 1892 r.; „Wskazówki do ćwiczeń stylistycznych polskich”, 1893 r.; „Lekcje o rzeczach”, „Historia naturalna w obrazach”) i tłumaczył dużo z obcych języków (Milla, Lewesa, Müllera, Seignobosa, Berta).

Jako beletrysta wystąpił Dygasiński w r. 1883, w „Przeglądzie Tygodniowym”, gdzie drukował swoje pierwsze obrazki zwierzęce, wydane w książce w r. 1884 p. t. „Nowele.”

Wychowaniec chwili, która wysunęła na pierwszy plan „wiedzę niezawisłą”, kształcił się Dygasiński przeważnie na wzorach „pozytywnych” i przejął się nawskroś ich metodą i zasadami. Jest on z pomiędzy naszych beletrystów ostatniej epoki najwięcej pozytywistą, wciela najsystematyczniej i najwytrwalej teorie swoich mistrzów ulubionych.





Jego poglądy na życie oświetla najlepiej jedna z jego dawniejszych powiastek pt. „Niedzara”

Jantek Mróz, ożeniwszy się z Baśką Nowakówną, kupił u dziedzica pod lasem karczowisko i wybudował sobie chałupę z zamiarem stworzenia nowej kolonii.

Ale Jantek nie uczył się mądrości życia u filozofów pozytywnych, przeto nie wiedział, że w „klimacie, wodzie, glebie, w zwierzętach nie przemieszkiwa żadna idea, ani poczucie sprawiedliwości, że zwierzę, równie jak człowiek, rządzone jest przez nieubłagane prawa, którym wcale nic na tem nie zależy, czy kto cierpi, albo jest szczęśliwy.” Jemu zdawało się, że dość posiadać dwie zdrowe ręce, trochę grosza, kawał gruntu i szczerą chęć utrzymania się na powierzchni ziemi, aby nie umrzeć z głodu. Chłopisko nie domyślało się nawet, iż „pracowitość, sumienność, inteligencya i uczciwość nie zapewniają człowiekowi szczęścia na tym padole wszelakich podłości”, na których walka o byt jest najwyższym rządem i prawidłem.

Jantek nie słyszał nic o tem, że: „gwoli korzyści i wygody własnej (Dygasiński) chciałaby każda istota żywa świat ten urządzić — wytępić swoich wrogów, albo nawet i nie wrogów, lecz współzawodników, a następnie — swobodnie panować.”



Nie wiedział, że „ta idea, czy to pożądanie, przesiąknięto całe stworzenie, wyrodziło mnóstwo środków i sposobów, do celu wiodących, a którymi posługuje się zarówno gatunek ludzi, jak każdy inny.”

A ponieważ Jantek o tem wszystkim nic nie słyszał i nie wiedział, ponieważ chciał walczyć z biedą *more antiquo* „modlitwą i pracą”, przeto zmarniał, jak groch przy drodze. Dygasiński nasłał na niego zające lubiące kapustę, lisy — wrogów drobiu, dziki — tępicielów kartofli, jastrzębie - zabójców gołębi. Co chłop wyhodował, zjedli jego sąsiedzi, czworonożni i skrzydlaci.

Nie dość na tem. Jantkową zagrodę zalewała na wiosnę i na jesień woda, a zimą zasypywała ją śnieżycą.

Jeszcze nie koniec. Jasiak Skórzak, gajowy, zbałamucił Jantkowi żonę zastrzelił mu psa, godził na jego życie.

Wszystkimi temi przeciwnościami zniecierpliwiony, plunął chłop na swoją kolonię i cały świat i powiesił się na gruszy

I tak zawsze u Dygasińskiego

Okrutnie gospodarują „niezmienne prawa” w jego nowelach, tak okrutnie, jak w przyrodzie. Żaden z jego „bohaterów” nie umie się oprzeć fatalizmowi doktryny pozytywnej. Wszyscy padają w walce o byt zwyciężeni, zniechęceni. Przed nieszczęściem nie broni ich pracowitość, oszczędność, charakter, wola, uczciwość, przezorność. Te pomocnice w bezlitosnym boju o byt powszedni nietylko nie służą człowiekowi, lecz, przeciwnie, szkodzą mu stanowczo. U Dygasińskiego giną zawsze szlachetni i dzielni.



Nie trudno się domyślić, iż beletrysta, którego wyobraźnię i zmysł obserwacyjny krępuje ściśle określona, nie uznająca żadnych wyjątków teoria, nie umie sobie radzić z ruchliwym, zmiennym materiałem subtelniejszej psychologii. Gdzie nie można zastosować prawideł, obowiązujących

przyrodę, gdzie trzeba odgadywać za pomocą intuicji pobudki postępowania natur złożonych, głębszych, wykwintniejszych, tam traci Dygasiński pewność ręki.

Rodzaj jego umysłowości i kierunek myśli zamknął jego twórczość artystyczną w ramach tematów, że się tak wyrażę, grubszych. Zwierzę i człowiek, nie wyrzeźbiony przez cywilizację, odpowiadają najlepiej talentowi Dygasińskiego. I tylko w tych granicach stworzył on dzieła znakomite, które złoży się kiedyś dla niego na pomnik niespożyty.

Przechodząc od nowel i powieści Dygasińskiego, osnutych na tle stosunków cywilizowanych, do obrazków ze świata zwierzęcego i chłopskiego, doznaje się bardzo przyjemnego wrażenia. Jego ludzie, ubrani w surdut, posługujący się językiem wykształconym, wyglądają, jak manekiny, poruszane to w tę, to w ową stronę, stosownie do potrzeby jakiejś formułki, ale jego Bartki, Wojtki, Kuby, jego psy, wilki, zające i jastrzębie — żyją, sprawiają pełne złudzenie. Na gruncie cywilizacji skrajny pesymista, pozbywa się Dygasiński pomiędzy chłopami i zwierzętami posępności i umie się nawet szczerze, z zadowoleniem rozśmiać. Czuć, że znajduje się tu w swoim żywiole, że zna doskonale i kocha ciemnych Bartków i przebiegłych mieszkańców lasu.

Podmiotowy, ilekroć maluje ludzi wytworniejszych, staje się przedmiotowym i spokojnym obserwatorem, kiedy wstępuje do boru, na bagna, na pola...

Jako malarz zwierząt, zajmuje Adolf Dygasiński w naszej beletryście współczesnej miejsce naczelne. Nikt mu dotąd w tym kierunku nie dorównał.

Pomieszczone w tomie niniejszym dwie powieści zwierzęce („Wilk, psy i ludzie" i „ W Puszczy") należą do arcydzieł Dygasińskiego.

*

Przedmowa do nowel Adolfa Dygasińskiego, napisana w 1898.

Teodor Jeske-Choiński

1854-1920. Intelktualista, pisarz, historyk, krytyk teatralny i literacki. Był autorem ok. 30 powieści, dramatów i nowel o tematyce historycznej i współczesnej. Główne powieści: "Gasnące słońce. Powieść z czasów Marka Aureliusza" (1895), "Ostatni Rzymianie. Powieść z czasów Teodozjusza Wielkiego" (1897). Międzynarodową sławę przyniosła mu powieść "Tiara i korona" (1900) - odtwarzająca konflikt cesarstwa z papieżem.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-03-2014 Ostatnia zmiana: 12-03-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9597) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9597>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl